

Suchodolska, Ewa

Funkcja i rola kancelarii na dworze książąt mazowieckich w XIV i 1. połowie XV wieku

Kronika Zamkowa 1-2/49-50, 7-28

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Suchodolska

FUNKCJE I ROLA KANCELARII NA DWORZE KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W XIV I 1. POŁOWIE XV WIEKU

Działalność kancelarii na dworze książąt mazowieckich w okresie trwania odrębności Mazowsza, od XIII w. do 1526 r., nie została jeszcze w pełni zbadana. Stosunkowo najlepiej znany jest rozwój kancelarii książęcej na Mazowszu od połowy XIII w. do śmierci Siemowita III w 1381 r.¹ Jednak jest to okres, w którym jedyną istniejącą formą kancelaryjną był dokument, i to zachowany w niewielu egzemplarzach, co znacznie ograniczało możliwości badawcze. Dla późniejszego okresu, z funkcjonującą już na dworze książęcym księgą wpisów (Metryką Mazowieckią), praca Adama Wolffa stanowi nadal niezastąpioną podstawę². Rozwijające się ostatnio badania środowisk dworskich i kościelnych objęły również niektóre osoby z tzw. personelu kancelaryjnego³ i przyczyniły się do poznania ich biografii. Jednak organizacja wewnętrzna kancelarii oraz zakres i podział jej prac na Mazowszu późnośredniowiecznym nadal pozostają niezbadane.

W większości prac poświęconych kancelariom na Mazowszu wcześniejszego okresu, a także w monografiach poświęconych środowiskom dworskim okresu późniejszego, spotykamy się z twierdzeniem, że kancelarie od początku swego istnienia były ośrodkami umożliwiającymi panującemu sprawowanie władzy i szerzącymi kulturę polityczną. Jednocześnie rozwinięte ostatnio badania nad elitami politycznymi i kulturalnymi środowisk dworskich i tzw. otoczenia książęcego późniejszego średniowiecza doprowadziły auto-

rów do wniosku, że kancelaria, która wchodziła w skład dworu książęcego, była wyodrębnionym urzędem, niepodlegającym marszałkowi, o własnej strukturze i odrębnych zadaniach. Niektórzy uważają wręcz, że kancelaria to najważniejszy organ w systemie administracyjnym państwa, pozwalający władcy realizować swą politykę administracyjną, gospodarczą i zagraniczną. Przyjmowano też, że kancelaria nadworna stanowi zhierarchizowany urząd z wyodrębnionym zespołem notariuszy, pisarzy, podpisków, sekretarzy pod kierownictwem kanclerza i podkanclerzego. Zaakceptowanie takich rozszerzających definicji kancelarii prowadziłoby do wniosku, że kompetencje przypisywane kanclerzowi i jego personelowi w zasadzie powinny zaspokajać wszystkie potrzeby władcy w zakresie polityki administracyjnej, gospodarczej i zagranicznej. Idąc dalej tym tokiem rozumowania, należałoby zapytać, jakie czynności pozostały dla reszty dworu. Istnienie stereotypowych modeli urzędu kancelaryjnego w Polsce dzielnicowej zakwestionował jedynie Krzysztof Skupieński w oparciu o analizę terminologiczną materiału źródłowego⁴.

Na ogół jednak definicje tradycyjne, sformułowane na podstawie znajomości kancelarii monarszych, odniesiono do książęcej kancelarii mazowieckiej, mimo że nie wszystkie aspekty działalności urzędników kancelaryjnych zostały rozpoznane. Weryfikacja części tych przypuszczeń może być dokonana

tylko przez równoczesne przebadanie wszystkich produktów działalności uznanej za kancelaryjną. Niezbędna jest więc analiza dyplomatyczna i paleograficzna zarówno twórczości dokumentowej, listowej, jak i ksiąg wpisów. Wydaje się, że nie ma lepszej metody badawczej niż zastosowana przez Irenę Sułkowską-Kurasiową w monografii o dokumentach królewskich w późnym średniowieczu⁵. Mimo że Mazowsze, i to od 1381 r. podzielone co najmniej na dwa księstwa (Płockie i Czersko-Warszawskie), miało bez porównania mniejsze potrzeby w zarządzaniu państwem niż Królestwo, to tryb postępowania badawczego jest jak najbardziej do zastosowania.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest zbadanie działalności urzędników kancelaryjnych Janusza I i jego wnuka Bolesława IV, książąt czersko-warszawskich, oraz próba określenia pewnych tendencji rozwojowych kancelarii i jej miejsca na dworze książąt mazowieckich. Ponieważ studia nad kancelarią książęcą na Mazowszu do schyłku XIV w. wykazały, że jej skład nie był stały, a w przypadkach skrajnych ograniczał się do jednej osoby, porównania z konieczności będą dotyczyć działalności na dworze książęcym osób zaliczanych tradycyjnie do personelu kancelaryjnego. Przeprowadzona niżej analiza dokumentów i kancelaryjnej księgi wpisów książąt mazowieckich pod kątem działalności urzędników kancelaryjnych na dworze czersko-warszawskim u schyłku XIV i w 1. połowie XV w. nie wyczerpuje w pełni materiału źródłowego. Wymaga on dalszej kwereńdy przede wszystkim w zakresie obfitej korespondencji książąt mazowieckich. Dlatego wysunięte przez autorkę wnioski będą wymagały dalszej weryfikacji.

URZĘDNICY KANCELARYJNI NA DWORZE KSIĄŻĘCYM DO 1381 R.⁶

Kanclerz i podkanclerzy są zaliczani do najwyższych urzędników dworskich. Ich związek z dworem podkreślają

przede wszystkim źródła, w których od 2. połowy XIII aż po wiek XV nazywani są: *cancellarius* (*subcancellarius*, *vicecancellarius*) *curie*, *curie nostre*, *noster*, *ducis*, *principis*. Wyjątki od tej prawidłowości, tj. określenia terytorialne, takie jak *cancellarius* (*subcancellarius*) *Mazoviensis* lub *Cirnensis*, były w XIII i 1. połowie XIV w. odbiciem struktury politycznej Mazowsza, podziałów i łączenia poszczególnych księstw. Tak było u Bolesława II po zjednoczeniu Mazowsza w 1294 r. i śmierci Konrada II. Bolesław II utrzymując stanowisko kanclerza czerskiego po bracie, jednocześnie mianował kanclerza (a nawet podkanclerzego) „dworskiego” (*curie nostre*). Z kolei kanclerze Trojdena (1313-1341) - Jan i Gunter - nazywani są konsekwentnie *cirnenses*, mimo że innych nie było w tym księstwie. Jest to z kolei odbicie wewnętrznego podziału Mazowsza, które po raz pierwszy zostało podzielone na trzy dzielnice (obok czerskiej istniała dzielnica płocka i rawsko-wiska). Powoływanie kanclerzy i podkanclerzych na wszystkich dworach mazowieckich było spowodowane sytuacją polityczną, a nie oznaczało zwiększonego zapotrzebowania na prace kancelaryjne sensu stricto.

W latach 1360-1367 pojawiają się u Siemowita III kolejno kanclerze Paweł i Arnold z tytułami kanclerza czerskiego i rawskiego. Wbrew pozorom to nie oni zapoczątkowują szereg kanclerzy ziemskich na Mazowszu, którzy będą obecni aż do początku XV w. W czasie ich występowania nie ma w dokumentach Siemowita III żadnego innego kanclerza czy podkanclerzego. To oni byli kanclerzami dworskimi Siemowita, a ich określenie (zawężające) pozostaje być może w związku z oddaniem części Mazowsza z Płockiem Kazimierzowi Wielkiemu. Za pierwszego kanclerza „nie dworskiego” (Wolff wprowadza tu termin „kanclerz dzielnicowy” w odróżnieniu od późniejszych powiatowych) można uznać występującego dopiero w latach 70. XIV w. kanclerza ziemskiego zakroczymskiego (*icancellarius eiusdem districtus*).

Książęta mazowieccy w XIII i 1. połowie XIV w. zapewniali sobie zaplecze ludzi wykształconych, mogących sprostać w danym momencie potrzebom władcy w zakresie obsługi prawnej i dokumentacyjnej w kolegiatach patronatu książęcego. Taką rolę spełniała kolegiata grójecka, a potem czerska, kolegiata św. Michała w Płocku, wreszcie tamtejsza kapituła katedralna. Warto zauważyć, że książęta mazowieccy, którzy w XIII i 1. połowie XIV w. posiadali Płock, dysponowali nieporównanie lepszym zapleczem intelektualnym niż książęta Mazowsza czersko-warszawskiego. Związek scholastyków i prepozytów kapituły kolegiackiej Św. Michała z działalnością kancelaryjną na dworze książęcym trwał przez cały wiek XIII (od Konrada I - do Bolesława II) aż do połowy XIV w. włącznie. Prawdliwość tę potwierdza również kariera Imisława Wrońskiego, kanclerza Bolesława III, księcia płockiego w latach 1337-1351.

WYTWARZANIE DOKUMENTÓW DO 1381 R.⁷

Często formułowany jest pogląd, że udział szefa kancelarii w wytwarzaniu dokumentów ograniczał się do nadzorowania podległego mu licznego personelu. Sprzeczny z tą konstatacją osobisty udział kanclerza i podkanclerzego w sporządzaniu dokumentów aż do połowy XIV w. tłumaczyło się skromnym rozwojem kancelarii na Mazowszu, spowodowanym polityczną i ekonomiczną słabością tych dzielnic. Panowało przekonanie, że w 2. połowie XIV w. sytuacja ta uległa diametralnej zmianie. Tymczasem badania Janusza Grabowskiego wykazały, że redagowaniem dokumentów zajmowali się nadal, przynajmniej w latach 1342-1381, prawie wszyscy kanclerze książęcy (czterech) i podkanclerze (trzech) oraz dwóch notariuszy. Jedynym wyjątkiem jest Dobrogost z Nowego Dworu, kanclerz Siemowita III (1368-1374), doktor dekretów (studia prawnicze w Padwie), kanonik płocki i prepozyt krakowski, a następnie

kanclerz gnieźnieński, kapelan Ludwika Węgierskiego, wreszcie biskup poznański (1384) i arcybiskup gnieźnieński (1394). Wiadomo, że sferą zainteresowań tego kanclerza była działalność polityczna, można więc sądzić, na podstawie braku odpowiednich informacji źródłowych, że dokumentami nie zajmował się w ogóle. Jedyny przypadek zastosowania formuły *transivit per manus* z jego imieniem tłumaczy się tym, że przywilej Siemowita III dla benedyktynów w Płocku, sporządzony przez pisarza opackiego, a więc przez odbiorcę, wymagał aprobaty osoby upoważnionej przez księcia. To jednak wyjątek, z którego nie należy wyciągać wniosku, że odtąd kanclerze książąt mazowieckich zajmowali się wyłącznie polityką. Jest to zarazem dowód, że zakres obowiązków kanclerza nie był z góry ściśle określony i przypisany do godności, ale zależał od jego osobistej pozycji.

Określenie udziału poszczególnych urzędników przy wytwarzaniu dokumentów zależy w dużej mierze od interpretacji znaczenia tzw. formuł kancelaryjnych, które dla badanego okresu nie jest jednoznaczne. Do połowy XIV w. w kancelariach książąt mazowieckich formuły, występujące wyłącznie w postaci *datum* lub *scriptum per manus*, były używane najczęściej przez podkanclerzego, ale także przez kanclerzy oraz notariuszy (*notarius*), pisarzy (*scriptor*), plebanów i kapelanów, przy czym charakterystyczna dla tego okresu jest duża różnorodność „stanowisk”. Badania formularza dokumentów wykazały, że obie te formuły mogły, ale nie musiały, oznaczać zredagowanie tekstu.

W kancelarii Siemowita III nastąpiło wyraźne ograniczenie osób używających formuł kancelaryjnych do trzech urzędów: kanclerza, podkanclerzego i notariusza. Przy czym *datum per manus* używa prawie wyłącznie kanclerz (9), sporadycznie podkanclerzy (2), ale stanowisko to u Siemowita III było na ogół nieobsadzane, i notariusz (1). Natomiast formuły *scriptum per manus* używali przeważnie

notariusze (12 razy), kilkakrotnie kancelarze i raz podkanclerzy. Jednak w sumie były to głównie te same dwie osoby: notariusz Antoni i notariusz, a następnie podkanclerzy, Jakub, którzy zarówno redagowali, jak i spisywali dokumenty. Należy więc wnioskować, iż użycie takiej, a nie innej formuły kancelaryjnej w dużej mierze było zależne od upodobań stylistycznych danego pracownika. Nie można zatem przyjąć, że formuła skrypcyjna zawsze oznaczała tylko spisanie, a datacyjna - redagowanie dokumentu.

Wydaje się, że po 1381 r. aż do początku XV w. nie nastąpiły większe zmiany w procesie wytwarzania dokumentów. Formuły *datum* lub *scriptumper manus* były do końca XIV w. używane zamiennie z *presencia habuit in comissis*. Pojawienie się tej ostatniej formuły w dokumentach książąt mazowieckich - po raz pierwszy dopiero w 1350 r. - jest mocno opóźnione w stosunku do Korony, ale dzięki temu jej funkcja lepiej od razu określona. Jak stwierdził Wolff, formuła zawierała informację o osobie, która otrzymała rozkaz rejestracji akcji prawnej, a także sporządzenia dokumentu⁸. Tym samym była ona odpowiedzialna za jego treść prawną. Prawidłowość, że stosują ją najwyżsi rangą urzędnicy kancelaryjni, pojawiła się w ostatniej ćwierci XIV w. Na dworze księcia Janusza byli to podkanclerze Mikołaj z Płocka i Wacław (Więclaw). Większość dokumentów opatrzonych formułą odznacza się tym samym dyktatem, a często i piśmem. Szczególnie Więclaw, podkanclerzy Janusza I w latach 1379-1382, który konsekwentnie używał formuły *habuit in comissis*, jak wielu jego poprzedników na tym stanowisku, zajmował się także osobiście redagowaniem i spisaniem dokumentów. Sześć z nich bowiem, opatrzonych formułą kancelaryjną Więclawa, wykazuje daleko idące podobieństwo stylistyczne, a trzy z czterech zachowanych w oryginalnie również tę samą rękę, chociaż tylko jeden z nich posiada formułę *scriptum et datum per manus*. Wydaje się, że

formuła *habuit in comissis* nie przypadkiem została zastąpiona formułą *scriptum et datum per manus* właśnie w dokumencie Janusza potwierdzającym układ, jaki zawarł ze swym bratem Siemowitem (IV) co do podziału ziem. Prawdopodobnie treść prawna dokumentu Janusza, którą było zobowiązanie księcia wobec brata, że uszanuje nowy podział Mazowsza, nie mogła podlegać „powierzeniu” (*comissio*) urzędnikowi kancelaryjnemu, tak jak nadanie wójtostwa czy sprzedaż wsi. Świadczyłoby to o tym, że formule tej nadawano też znaczenie odpowiedzialności za sprawę.

DOKUMENTY JANUSZA I I BOLESŁAWA IV

Dokumenty mazowieckie z okresu, po 1381 r. nie były przedmiotem szczegółowej analizy dyktatu i pisma⁹. Dlatego podjęto próbę uchwycenia prawidłowości w ich wytwarzaniu na dworze książęcym i stwierdzenia, jakie są tendencje rozwojowe w stosunku do okresów wcześniejszych objętych badaniami monograficznymi.

Dokumenty Janusza I w większości pochodzą z okresu, kiedy na jego dworze działał Paweł Grzymisławic z Borzewa, początkowo od 1395 r. jako notariusz, a od 1407 aż do 1428 r. jako kanclerz. Jest to materiał stosunkowo liczny i opatrzony w większości jego formułą kancelaryjną, częściowo zachowany w oryginałach. Już wstępna analiza pozwala zaobserwować w nich pewne nowe cechy formularza.

Widoczne są one w dwóch dokumentach Janusza: pierwszym, z 1398 r., w którym książę nadaje prawo chełmińskie dla Wyszogrodu¹⁰, oraz w drugim, z 1404 r., zawierającym potwierdzenie aktu sprzedaży marszałkowi książęcyemu Ściborowi wsi Sąchocin¹¹. Dokumenty mają co prawda odmienną inwokację, ale po niej prawie identyczną, charakterystyczną i rzadką arenę rozpoczynającą się od słów: *Industria memorialis hominum non est tante vir-*

1. Janusz I sprzedaje wójtostwo warszawskie Piotrowi Pielgrzymowi, Warszawa, 27 grudnia 1408, fragment. Opatrzony formułą skrypcyjną kanclerza Pawła z Borzewa, Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), dok. perg. nr 1509. Fot. A. Ring & B. Tropiło / Janusz I, Duke of Mazovia, sells the *advocatia* of Warsaw to Piotr called the *Pilgrim (Pielgrzym)*, Warsaw, 27 December 1408, fragment, Central Archives of Historical Records (AGAD), doc. parchment no. 1509. The document contains the formula *scriptum per mantis* of the Chancellor Paweł of Borzewo. Photograph: A. Ring & B. Tropiło

tutis. Na koniec literackie wręcz sformułowanie o sposobach zapobiegania niepamięci ludzkiej: *Ne igitur talia obliuionis defectui succumbant, sagax humane naturę discrecio, ob virtutis recordatiue suffragium, litterarum munimina, hominumque (fidedignorum) testimonia veraciter (veritatis) adinuenit*. Analogicznej arengi nie odnaleziono, pewne wspólne elementy wystąpiły po jednym razie, a więc bardzo rzadko, w dokumentach Władysława Jagiełły i Jadwigi¹². Również inne formuły lub zwroty są zbieżne, jak promulgacja rozpoczynająca się od słów *Notificamus*, datacja, zwłaszcza zwrot *sub anno*. Odmienna jest koroboracja, w dokumencie dla Ścibora stereotypowa, w przywileju dla Wyszogrodu - nieco archaiczna

i nietypowa. Oba dokumenty kończy *Scriptum per manus Pauli G[rzimisłai] de Borzewo canonici Plocensis (Plocensis et Warschouiensis)...* *qui presencia habuit in comissis*. Tytulatura protonotariusza, zamieszczona tylko we wcześniejszym dokumencie, wydaje się wątpliwa (być może chodzi o notariusza). Dyktat ten można z pewnością przypisać Pawłowi z Borzewa.

Charakterystyczne cechy formularza posiadają dwa inne, tym razem zachowane w oryginalu, dokumenty Janusza I opatrzone również formułami kancelaryjnymi Pawła z Borzewa. Pierwszy z nich, wystawiony w Warszawie 27 grudnia 1408 r., to potwierdzenie sprzedaży wójtostwa warszawskiego Piotrowi Pielgrzymowi¹⁵ (il. 1). W dru-

gim, wystawionym w Czersku 4 czerwca 1413 r., książę potwierdza i rozszerza nadanie Warszawie prawa chełmińskiego¹⁴ (il. 2). Oba dokumenty mają inwokację w dość rzadko spotykanej formie w tym czasie, archaiczną i uroczystą: *In nomine sancte et indiuidue Trinitatis*. Arenga, która występuje tylko w dokumencie z 1413 r., nie ma dosłownej analogii ani we wcześniejszych dokumentach mazowieckich, ani we współczesnych królewskich. Składa się jakby z dwóch elementów - arengi przemijania: *que aguntur in tempore, possit perpetue memorie commendare* oraz arengi majestatycznej powołującej się na kompetencje władzy książęcej: *quapropter principum auctoritas ex sua*

consueta ducalipietate serie litterarum autenticarum cosuevit. Za wzór mogły posłużyć redaktorowi tekstu podobne arengi w dokumentach Ludwika Węgierskiego wystawionych w Polsce - *auctoritas regum* została zastąpiona przez *principum*. Wyszukanym stylem charakteryzuje się też promulgacja w obydwu dokumentach: *ad noticiam uniuersorum... deducimus et deduci volumus*. W dokumentach mazowieckich nie spotykana wcześniej, występuje na pojedynczych dokumentach Władysława Jagiełły¹⁵. Koroboracja też w uroczystej, nieczęsto na Mazowszu czersko-warszawskim stosowanej odmianie: *Harum quibus nostrum maius sigillum (de nostra certa sciencia) est*

2. Janusz I nadaje Warszawie prawo chełmińskie i inne przywileje, Czersk, 4 czerwca 1413, fragment. Opartony formułą datacyjną przez kanclerza Pawła z Borzewa, AGAD, dok. perg. nr 1512. Fot. A. Ring & B. Tropiło / Janusz I, Duke of Mazovia, grants the Law of Chełmno and other privileges to Warsaw, Czersk, 4 June 1413, fragment, AGAD, doc. parchment no. 1512. The document contains the formula *datum per manus* of the Chancellor Paweł of Borzewo. Photograph: A. Ring & B. Tropiło

3. Janusz I przesiedla kmieci ze wsi Solec i zwalnia ich czasowo z posług prawa książęcego, Warszawa, 23 maja 1410. Dokument doczesny o skróconym formularzu, bez formuły kancelaryjnej, AGAD, dok. perg. nr 1511. Fot. A. Ring & B. Tropiło / Janusz I, Duke of Mazovia, displaces the peasants from the village of Solec and temporarily releases them from their duties relating to the *ius ducale*, Warsaw, 23 May 1410, AGAD, doc. parchment 1511. Temporal document with shortened formulary containing no formulas of the Chancellery. Photograph: A. Ring & B. Tropiło

appensum, przejętej na Mazowsze z kancelarii Kazimierza Wielkiego¹⁶. Obydwa dokumenty, jak większość dokumentów Janusza po 1407 r., zostały opatrzone na końcu formułą kancelaryjną Pawła z Borzewa, w dokumencie z 1408 r. w postaci: *Scriptum per manus Pauli Grzimisłai de Borzewo [...] cancellarii curie nostre, quipresencia habuit in comissis*. W dokumencie z 1413 r. wyjątkowo zastosowano *Da tum* zamiast *Scriptum*. Dyktat obydwu dokumentów należy przypisać kanclerzowi książęcemu z uwagi na zastosowanie tych samych lub zbliżonych, stosunkowo rzadkich, a nawet wyszukanych formuł, oraz umiejętność ich komponowania. Nie można na-

tomiast stwierdzić na podstawie samej tylko formuły skrypcyjnej dokumentu z 1408 r., że jest to pismo Pawła z Borzewa. Z reguły bowiem kanclerz stosował formułę *Scriptum per manus*, która występuje również w dokumentach o innym dukcie, co wskazuje ewidentnie, że kanclerz nie zajmował się spisywaniem dokumentów.

Prawie współczesny dokument wystawiony w Warszawie 23 maja 1410 r., w którym książę Janusz na prośbę mieszczan Starej Warszawy zwalnia kmieci ze wsi Solec na okres 3-5 lat od powinności na rzecz księcia (il. 3)¹⁷, jest typowym dokumentem o charakterze doczesnym, a nie wieczystym, jak poprzednie. Stoso-

4. Bolesław IV potwierdza, że Stanisław, wójt Makowa, sprzedał młyn Pawłowi mieszczaninowi, Maków, 5 maja 1433. Opatrzony formułami kancelaryjnymi notariusza Stefana z Mniszewa, AGAD, dok. perg. nr 625. Fot. A. Ring & B. Tropiło / Boleslaus IV, Duke of Mazovia, confirms that Stanislaus, the *advocatus* of Maków, sold a mill to Paweł - a burgher, Maków, 5 May 1433, AGAD, doc. parchment no. 625. The document contains the formulae *scriptum per manus* and *habuit in comissis* of the notary Stefan of Mniszewo. Photograph: A. Ring & B. Tropiło

wane już wcześniej zróżnicowanie cech formalnych dokumentu w zależności od jego treści prawnej jest w omawianym czasie stosowane z dużą konsekwencją: skrócony formularz, bez inwokacji i arengi, bez listy świadków i formuły kancelaryjnej. Opieczetowany jest pieczęcią herbową średnią (*sigillum mediocre*)¹⁸ przywieszoną na pasku pergaminowym, co było właściwe jedynie dla dokumentów doczesnych. Określanie rodzaju pieczęci w koroboracji to cecha dokumentów mazowieckich już w XIV w.

Wydaje się, że w omawianym okresie wykształca się typowy formularz dla masowego dokumentu, na który wzrasta zapotrzebowanie ze strony odbiorców indywidualnych. Przykładem mogą być dwa dokumenty Janusza I spisane w Wyszogrodzie tego samego dnia, 17 kwietnia 1420 r., opatrzone formułą *Scriptum per manus Pauli... cancellara... qui presencia habuit in comissis*. Są to dokumenty o charakterze wieczystym, w których jednak książę nie jest sprawcą, a tylko potwierdza czyn-

ności prawne osób trzecich, w tym wypadku zamianę wsi między klasztorem w Czerwińsku a Biedrzychem z Czajkowa¹⁹. Mają więc one bardzo zbliżony, pełny formularz, ale zupełnie niepodobny do poprzednio omawianych dokumentów. Inwokacja w nich jest stereotypowa, krótkie formuły perpetuacyjne: *Ad rei memoriam sempiternam* oraz *Ad certitudinem presentium et memoriam futurorum*. Formuła ta zaczęła pojawiać się w dokumentach Janusza dopiero w latach 70. (wcześniej poza wyjątkami u Siemowita III brak jej na Mazowszu). W Polsce często występowała w dokumentach Kazimierza Wielkiego, jest więc formułą typową dla późniejszego średniowiecza. Występuje też często zamiast arengi²⁰, a więc w dokumentach o pełnym formularzu, lecz nie tych najbardziej uroczystych. Promulgacje są odmienne w obu dokumentach z 1420 r., ale też dość stereotypowe, podobnie jak datacja, lista świadków i formuła skrypcyjna Pawła z Borzewa. Narracja została dosłownie przepisana z zapiski w Metryce: *Quod coram nobis personaliter constitutus...* Takich dokumentów jest wiele. Formularz ich, mimo że zawiera formuły niezbędne dla dokumentu wieczystego, jest pozbawiony cech charakterystycznych, które pozwoliłyby doszukiwać się personalnie redagującego. Przy tego rodzaju dokumentach zaczyna się wykształcać standardowy formularz. Wprowadzona przez Pawła z Borzewa, wieloletniego, zaufanego współpracownika Janusza I, formuła kancelaryjna ustaliła się i w niezmienionej formie była stosowana przez jego następców. Gotard z Babska - następca Pawła z Borzewa na stanowisku kanclerza - używał tylko wyjątkowo formuły ze swoim imieniem na dokumentach. Jeszcze za jego życia zaczął ją stosować Stefan z Mniszewa, prepozyt warszawski i podówczas notariusz książęcy.

Zapewne redakcji Stefana jest dokument Bolesława IV wystawiony w Makowie 5 maja 1433 r., potwierdzający sprze-

daż młyna w Makowie (il. 4)²¹. Stefan z Mniszewa występuje jednocześnie jako świadek tej czynności w Metryce i używa formuły kancelaryjnej w dokumencie jeszcze jako prepozyt warszawski i notariusz książęcy. Można się domyślać, że Gotard z racji swej wysokiej pozycji i obowiązków politycznych nie zajmował się osobiście nawet kontrolą dokumentów. Znamienne, że Stefan z Mniszewa już jako notariusz otrzymał prepozyturę warszawską odpowiadającą uposażeniu najwyższego stanowiska kancelaryjnego, którego nie mógł otrzymać, ponieważ było zajęte przez Gotarda.

Wydaje się, że również Stefan z Mniszewa miał duży wpływ na kształtowanie się formularza dokumentów mazowieckich. Jednak przywileje o pełnym formularzu wśród wystawianych przez Bolesława IV stanowią mniejszość, a przeważa wręcz masowa produkcja dokumentów wieczystych pozbawionych areng, poprzestających na formułę perpetuacyjnej. Jest to wyraźna i istotna zmiana w porównaniu z „produkcją” kancelaryjną z czasów Janusza I.

Szczególnym przykładem jest dokument Bolesława IV z 1431 r., w którym książę, doszedłszy do lat sprawnych (ukończył 10 lat), zapisuje swej matce dożywocie na ziemi warszawskiej²². Już fakt, że dokument był współpieczętowany przez siedemnastu najwybitniejszych urzędników księstwa, o czym mówi formuła sigillacyjna (oryginał nie istnieje), świadczy o jego wyjątkowym charakterze²³. Nie posiada wszakże inwokacji, a i pieczęcie wisiały na paskach pergaminowych, został natomiast zaopatrzony w piękną i wyjątkową arengę. Jej myślą przewodnią jest, że przyrodzona szczodropliwość książąt kieruje się wobec wszystkich zasłużonych, lecz nierozzerwalne więzy krwi i uczucia wdzięczności wobec swych poprzedników szczególnie zobowiązują do specjalnego zwiększania łask i darowizn wobec nich. Fakt, że nie znaleziono dla niej analogii w innych dokumentach uposa-

zeniowych dla matek książęcych i królowych, wskazuje, że została opracowana specjalnie dla tego dokumentu. Równie piękna i podobna w swej wymowie, ale nie w formie, jest arenga z dokumentu Bolesława III dla Elżbiety Giedyminówny z 1349 r.²⁴. Dokument Bolesława IV opatrzony jest formułą *Scriptum per manus... habuit in comissis* Stefana z Mniszewa, prepozyta warszawskiego i notariusza książęcego, mimo że żył wówczas jeszcze kanclerz Gotard, co było dość typowe dla kanclerstwa tego ostatniego.

Dokument ten niestety nie zachował się w oryginale, podobnie jak wydany przez Bolesława po osiągnięciu pełnolet-

ności w 1436 r. dokument potwierdzający i rozszerzający nadanie z 1431 r.²⁵. Nie ma on arengi, a i pozostałe formuły różnią się na tyle, że wykluczają wspólną redakcję. Natomiast zamieszczona w nim formuła kancelaryjna jest wyjątkowa, znajduje się w niej bowiem nie tylko imię kanclerza Stefana z Mniszewa, ale także Jana, kanonika warszawskiego i notariusza książęcego. Jest to jeszcze jeden dowód na to, że formuła skrypcyjna w tym czasie przestała już oznaczać spisywanie dokumentu, a ze względu na to, że sprawa była niejako wagi państwowej, książę zlecił jej uwierzytelnienie dwóm swoim pracownikom. Natomiast

5. Bolesław IV potwierdza zamianę części dziedzictwa Sadykierz na Gilowo w pow. ciechanowskim między Wawrzyńcem a Marcinem, Różan, 6 maja 1430. Opatrzony formułami kancelaryjnymi kanclerza Gotarda, AGAD, dok. perg. nr 3468. Fot. A. Ring & B. Tropiło / Boleslaus IV, Duke of Mazovia, confirms an exchange of patrimonies between Wawrzyniec of Sadykierz and Marcin known as the Nobleman, Różan, 6 May 1430, AGAD, doc. parchment no. 3468. The document contains the formulae *scriptum per manus* and *habuit in comissis* of Chancellor Gotard. Photograph: A. Ring & B. Tropiło

6. Bolesław IV potwierdza sprzedaż przez Jakuba z Golinowa części jego dóbr Mikołajowi Wąsowi, Warszawa, 30 grudnia 1444. Opatrzony formułami kancelaryjnymi kanclerza Stefana z Mniszewa, AGAD, dok. perg. nr 2034. Fot. A. Ring & B. Tropiło / Boleslaus IV, Duke of Mazovia, confirms the sale by Jakub of Golinów of part of his property to Mikołaj known as Wąs, Warsaw, 30 December 1444, AGAD, doc. parchment no. 2034. The document contains the formulae *scriptum per mantis* and *habuit in comissis* of the Chancellor Stefan of Mniszewo. Photograph: A. Ring & B. Tropiło

nie można wykluczyć, że Mikołaj z Błonia, doktor dekretów, lecz niepiastujący żadnego urzędu dworskiego u Bolesława IV, a poprzedzający najwyższych świeckich urzędników księstwa, który otwiera listę świadków na tym dokumencie, reprezentował księżną. Jak wynika z wystawianych przez nią dokumentów, otaczała się osobami duchownymi i wykształconymi. Jej notariuszem był Marcin Nasierowski, kanonik warszawski.

W okresie panowania Bolesława IV rosnące zapotrzebowanie na dokument książęcy, poświadczający czynności prawne osób trzecich, przyczyniło się do standaryzacji formularza.

Dokument Bolesława IV, wystawiony w Różanie 6 maja 1430 r., potwierdzający zamianę wsi Sadykierz, posiada pełny formularz jako dokument o treści wieczystej, ale bez arengi. Należy on do grupy niewielu dokumentów z formułą *Scriptum per manus* kanclerza Gotarda (il. 5).

Większość dokumentów Bolesława IV powstała za kanclerstwa Stefana z Mniszewa. Do nich należy dokument wystawiony w Warszawie 30 grudnia 1444 r. dla Jakuba z Golinowa z formułą *Scriptum* oraz *habuit in comissis kanclerza*. Dyktat ma sformalizowany, bez cech charakterystycznych. Na za-

7. Bolesław IV nadaje Gabrielowi, mieszczaninowi warszawskiemu, jeden łan chełmiński i zwalnia go od obciążeń na rzecz księcia, Zakroczym, 24 lipca 1448. Opatrzony formułami kancelaryjnymi kanclerza Stefana z Mniszewa, AGAD, dok. perg. nr 1517. Fot. A. Ring & B. Tropiło / Boleslaus IV, Duke of Mazovia, grants to Gabriel - a burger of Warsaw - one field of standing corn (*laneiis culmensis*) in Chełmno and releases him from his duties to the Duke, Zakroczym, 24 July 1448, AGAD, doc. parchment no. 1517. The document contains the formulae *scriptum per mantis* and *habuit in comissis* of the Chancellor Stefan of Mniszewo. Photograph: A. Ring & B. Tropiło

kładce widnieje zapiska *Tenetur notam* o zaleganiu odbiorcy z opłatą za sporządzenie dokumentu (il. 6)²⁶.

Od strony kancelaryjnej interesujące są dwa dokumenty Bolesława IV: pierwszy - wystawiony w Zakroczymiu 24 lipca 1448 r., w którym książę nadaje Gabrielowi Maikowi, mieszczaninowi warszawskiemu, jeden łan chełmiński (il. 7)²⁷; w drugim - spisany w Kucharach (pow. zakroczymski) 31 sierpnia 1448 r., książę potwierdza, że Przybka, żona Jana z Kuchar, chorążego ciechanowskiego, sprzedała dwie wsie klasztorowi w Czerwińsku (il. 8)²⁸. Oba są dokumentami o charakterze wieczystym, ale tylko pierwszy jest przywilejem książęcym, w drugim książę jedynie poświadcza czynności prawne dokonane przez osoby trzecie.

Dokumenty, których powstanie dzieło ponad miesiąc, mają właściwie identyczny formularz: inwokacja, formuła perpetuacyjna, intytulacja, publikacja, koroboracja w postaci *In cuius rei testimonium sigillum nostrum maius de certa nostra sciencia presentibus est appensum*, formuła świadków oraz formuła kancelaryjna Stefana z Mniszewa w tym samym brzmieniu. Obydwa też zostały spisane tą samą ręką. Jedyną różnicę zewnętrzną stanowi odmienny inicjał, ale niewykluczone, że sporządzony przez tę samą osobę, tylko wg innego wzoru. Inicjały w dokumentach Bolesława IV są stałym elementem, częstszym niż w dokumentach Janusza. Wydaje się, że wykonywane były przez samego pisarza dokumentu, na co wskazuje ten sam

atrament oraz niezbyt wysoki poziom artystyczny świadczący, że nie są dziełem iluminatora.

Dokument potwierdzający transakcję dokonaną przez Przybkę podaje jako miejsce wystawienia wieś Kuchary w Zakroczymskiem będącą własnością Jana, chorążego ciechanowskiego, a następnie kasztelana zakroczymskiego, jednego z najczęściej obecnych przy księciu urzędników. Nowym zjawiskiem w zarządzaniu krajem jest to, że księżę wraz z dworem zaczyna odwiedzać podczas objazdów kraju siedziby swych najbliższych współpracowników i najwyższych urzędników.

PERSONEL KANCELARYJNY JANUSZA I I BOLESŁAWA IV

Na dworze czersko-warszawskim po podziale Mazowsza w 1374 r. Janusz I nie od razu powołał kanclerza²⁹. Nawet

pierwszy podkanclerzy tego księcia, Mikołaj z Płocka, został powołany dopiero w 1376 r. i pozostał na tym stanowisku najdalej do połowy 1379 r., kiedy to pojawił się następny podkanclerzy - Waclaw (Więclaw). Gdy w roku 1382 Janusz I uczynił go kanclerzem, po raz pierwszy obsadzając stanowisko, nie powołał podkanclerzego. Stanowisko to pozostało nieobsadzone aż do 1385 r., gdy pojawił się podkanclerzy Dominik, a zniknął ze źródeł kanclerz Waclaw. Teraz z kolei pozostało nieobsadzone stanowisko kanclerza aż do 1388 r., kiedy objął je Dominik. Po jego awansie nie jest znany już żaden podkanclerzy, a kanclerz Dominik znika w 1395 r. Janusz nie obsadziwszy tego stanowiska, nie powołał również podkanclerzego, jak można by się tego spodziewać. Nie jest jednak kwestią przypadku, że w 1395 r. pojawia się po raz pierwszy i jedyny na dworze czersko-warszaw-

8. Bolesław IV potwierdza, że Przybka, żona Jana z Kuchar, chorążego ciechanowskiego, sprzedała Andrzejowi, opatowi i konwentowi czerwińskiemu, wsi ojczyste w ziemi warszawskiej, Kuchary, 31 sierpnia 1448. Opatrzony formułami kancelaryjnymi kanclerza Stefana z Mniszewa, AGAD, dok. perg. nr 6651. FOL A. Ring & B. Tropiło/ Boleslaus IV, Duke of Mazovia, confirms that *Przybka*, the wife of Jan of Kuchary, the signifer of Ciechanów sold to Andrzej, the abbot of the priory in Czerwińsk a patrimonial village in Warsaw, Kuchary, 31 August 1448, AGAD, doc. parchment no. 6651. The document contains the formulae *scriptum per mantis* and *habuit in comissis* of the Chancellor Stefan of Mniszewo. Photograph: A. Ring & B. Tropiło

skim protonotariusz. Został nim Paweł z Borzewa, który kanclerzem stał się dopiero w 1407 r. Natomiast z lat 1395-1407 na dworze Janusza nie jest znany ani kanclerz, ani podkanclerzy. Ta zbieżność dowodzi, że stanowisko zajmowane w tym czasie przez Pawła z Borzewa odpowiadało dokładnie stanowisku podkanclerzego, a tylko z jakichś nieznanych powodów, może na wniossek zainteresowanego, znającego stosunki np. na Śląsku, został wprowadzony, jako wyjątek, tytuł protonotariusza³⁰. Jeśli prześledzić występowanie poszczególnych urzędów kancelaryjnych, to można zauważyć prawidłowość, że książe na ogół poprzestawał na jednym urzędniku kancelaryjnym wyższego szczebla, który odpowiadał za treść prawną, a czasem i formę dokumentów.

Paweł Grzymisławic z Borzewa, *cancelarius serenissimi principis domini Johannis Senioris*, zmarł 8 grudnia 1428 r., o czym informuje starannie wykaligrafowana zapiska w Metryce Mazowieckiej³¹. Urząd po nim został obsadzony dopiero 25 stycznia roku następnego, co również wpisano do Metryki³². Objął go Gotard z Babska, doktor dekretów, kanonik warszawski, który urzędował jednak dość krótko (1429-1432). Zajmował się głównie sprawami zarządu księstwa, a nie pracami ściśle kancelaryjnymi. Wprawdzie zapiska w Metryce Mazowieckiej informuje, że od stycznia 1429 r. wszystkie akty prawne będą przechodzić przez jego ręce, ale praktyka wyglądała inaczej. Powstaje pytanie, przez czyje ręce przechodziły wpisy do metryki i dokumenty przez półtora miesiąca, a dokonano ich w tym okresie 25. Niestety, nie zachował się z tego czasu żaden dokument. Można się domyślać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że robił to Stefan z Mniszewa, który zaczął pojawiać się przy okazji różnych czynności kancelaryjnych, i to wykraczających poza sporządzanie dokumentów, na długo przed tym, nim objął stanowisko kanclerza na dworze Bolesława IV. Notariuszem książęcym był co najmniej

od roku 1425, mimo że czasem nazywany jest tylko *dominus Stephanus*. W tymże roku, za kanclerstwa Pawła z Borzewa, już jako notariuszowi, powierzono mu nie tylko pobieranie opłat za sporządzenie dokumentów³³, ale też ich rozchodowanie, z czego rozliczał się przed swym zwierzchnikiem³⁴. Z tytułem notariusza pojawia się w latach 1426-1428, m.in. w Makowie i Ciechanowie, jako świadek czynności prawnych dokonywanych przez księcia podczas objazdu³⁵. W zestawieniach statystycznych faktyczna rola notariusza książęcego zupełnie umyka, ponieważ obecność kanclerza lub notariusza wśród świadków czynności tylko wyjątkowo odnotowywano w Metryce. Wiadomo jednak, że musieli oni podróżować wraz z księciem, o czym świadczą dokumenty. Notariusz Stefan pełnił jednak jeszcze inną, ważniejszą funkcję. Bywał mianowicie upoważniany przez księcia do odbierania zeznań stron w jego imieniu. I tak w roku 1425, w Ciechanowie, Piechna, która nie mogła osobiście stawić się przed księciem, zeznawała przed notariuszem (*Stephano, notario nostro fidelii... recognouit*), a w roku 1427, w Warszawie, notariusz został wysłany do Stanisława Koczka (Koczki?), osadzonego w wieży w celu wysłuchania jakiegoś jego zrzeczenia się (*ad resignationem ipsius audiendum*). W następnym roku, w Pułtusk, Małgorzata, która nie chciała stawić się przed księciem, zeznawała *coram Stephano notario, ad hoc specialiter designato*^{ib}.

Wprawdzie Stefan nie otrzymał kanclerstwa po śmierci Gotarda (zob. niżej), ale jako notariusz książęcy i prepozyt warszawski (najpóźniej od kwietnia 1430 r.) staje się bardzo aktywny jeszcze podczas kanclerstwa Gotarda. To on, a nie kanclerz, jest wśród najbliższego otoczenia księcia, a od połowy 1430 do października 1433 r., kiedy został kanclerzem, wystąpił wśród świadków w Metryce 28 razy. Jest to zjawisko do tej pory niespotykane, ponieważ najwyżsi urzędnicy kancelaryjni w Metryce

świadczyli rządzi. Sam Gotard w latach 1423-1428, po swym powrocie z Bolonii, kiedy kanclerzem był Paweł z Borzewa, również podróżował z dworem księcia, ale w Metryce jako świadek występuje tylko 7 razy, chociaż często w kolejności zaraz za marszałkiem, a raz nawet na czelne listy świadków. Jednak od początku panowania Janusza I rzeczywiście był tylko jeden pracownik kancelaryjny o najwyższym statusie, znany z imienia I kładący swe formuły na dokumentach (częściowo analogiczna sytuacja panowała na dworze Siemowita III, kiedy kanclerzem był Dobrogost Nowodworski, też doktor praw, a podkanclerzym - Jakub zajmujący się bezpośrednio pracami nad dokumentem). Stefan z Mniszewa, wykształcony w Krakowie i Wiedniu, kanonik płocki i prepozyt warszawskiej kolegiaty św. Jana, objął urząd kanclerza jeszcze za małoletności Bolesława IV, by pozostać na tym stanowisku aż do 1452 r., a więc prawie przez całe życie tego księcia sprawował jeden z najważniejszych urzędów na Mazowszu. Położył wielkie zasługi w dziedzinie tworzenia i kodyfikacji prawa. Zebrał dotychczasowe statuty w formie zводу praw znanego pod jego imieniem oraz przygotował liczne nowe, wydane w latach 1447-1453³⁷.

Wszyscy związani z pracami kancelaryjnymi członkowie dworu Janusza I i Bolesława I, podobnie jak u ich poprzedników, byli osobami duchownymi. Brak jedynie bezpośrednich informacji o uposażeniu kościelnym podkanclerzego Mikołaja (1376-1379), co jednak nie dowodzi, iż nie był duchownym³⁸. Przypuszczenie to potwierdza fakt, że jeszcze przez ponad 80 lat w kancelarii książąt czersko-warszawskich nie pojawił się żaden świecki.

CZY U KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH BYŁ URZĄD PROTONOTARIUSZA?

Do najwyższych urzędników kancelaryjnych zalicza się protonotariusza, który występował w tych kancelariach,

gdzie nie było tradycji obsadzania podkanclerzego. Za specyfikę mazowiecką należy uznać obsadzanie urzędu podkanclerzego, a nie protonotariusza³⁹. Nie przekonują podnoszone ostatnio argumenty mające świadczyć o jego istnieniu na dworze Janusza I. Rzekomy protonotariusz (bez imienia) występuje bowiem na dwóch przywilejach niezachowanych w oryginale, opatrzonych datami 1377 i 1378, a przeznaczonych dla spadkobierców Gotarda ze Służewa. Dokumenty te mają tak wiele cech wspólnych zarówno merytorycznych, jak i formalnych, że uzasadnione jest podejrzenie o ich nieautentyczność i sporządzenie przez tę samą osobę poza kancelarią książęcą. Motywem spreparowania dokumentu mogło być uzyskanie w interesie dziedziców Rakowa i Służewa potwierdzenia, również podfałszowanych, przywilejów Konrada I⁴⁰. W obu przypadkach rola anonimowego protonotariusza miała się sprowadzać do odczytania przedłożonego dokumentu i stwierdzenia jego autentyczności, mimo że na końcu obu transumptów Janusza I występuje Mikołaj, znany skądinąd podkanclerzy księcia, *qui presencia habuit in comissis*, czyli brał odpowiedzialność za treść prawną. Współwystępowanie w dokumencie dwóch urzędników tego szczebla, a szczególnie funkcjonowanie protonotariusza równoległe z podkanclerzym, byłoby sprzeczne z praktyką stosowaną nie tylko na Mazowszu, ale i wszędzie tam, gdzie protonotariusz rzeczywiście występował.

PRZENIESIENIE KOLEGIATY Z CZERSKA DO WARSZAWY

Przeniesienie kolegiaty z Czerska (1398-1406) było jednym z elementów uzyskiwania przez Warszawę roli stołecznego ośrodka w księstwie. Książę Janusz rozpoczął reformę od uposażenia aż dziewięciu nowych prebend przy kolegiacie czerskiej św. Piotra i dopiero razem z trzema dawnymi przeniósł je

do Warszawy. Wysiłek finansowy tej akcji był jednak duży, nawet dla tak dobrego gospodarza, jakim był Janusz. Żeby uposażyć odpowiednio wszystkie nowe kanonie, a zwłaszcza prałatury przeznaczone dla pracowników kancelarii, książę Janusz włączył do kustodii plebanię w Tarczynie, która w XIV w. stanowiła uposażenie pracowników kancelaryjnych na dworach Trojdena i Kazimierza, księcia warszawskiego (kanclerza Guntera i kapelana książęcego Jana). Polikwidował też kanclerstwa tzw. ziemskie, włączając czerskie i warszawskie do prebendy dziekana kolegiackiego, a zakroczymskie i ciechanowskie, funkcjonujące w ostatniej ćwierci XIV w., do nowo utworzonych kanonii⁴¹.

Jeszcze przed zakończeniem procesu erygowania kolegiaty warszawskiej przed władzami kościelnymi, między rokiem 1402 a 1404, jedną z kanonii objął dotychczasowy notariusz książęcy - Paweł z Borzewa⁴². Najpóźniej od 1395 r. był najwyższym urzędnikiem kancelaryjnym, po śmierci swego poprzednika, kanclerza Dominika, mimo że dopiero w 1407 r. stał się kanclerzem. W 1412 r. (lub 1413) został dziekanem kolegiaty warszawskiej, który stał na czele kapituły. Data nie jest przypadkowa, a niewątpliwie związana z dodatkowym uposażeniem przez księcia w 1412 r. prebend kanonicznych. Przywilej książęcy w tej sprawie kanclerz sam starannie zredagował. Od 1420 r. otrzymał kustodię, jedną z czterech prałatur najlepiej uposażonych w kolegiacie warszawskiej. Paweł z Borzewa cieszył się również przychylnością księcia płockiego Siemowita IV, dzięki któremu uzyskał jeszcze w 1396 r. kanonię płocką. Taka kumulacja uposażeń i osiągnięcie majątku, który pozwolił mu wraz z braćmi nawet fundować kościół, oraz mocna pozycja na dworze warszawskim, dzięki wielkiemu zaufaniu, jakim obdarzał go książę Janusz, spowodowały, że w dość długim okresie pozostawania na stanowisku kanclerza odgrywał znaczącą rolę w księstwie. Jego śmierć

została odnotowana pod datą 7 grudnia 1428 r. w Metryce Mazowieckiej jako ważne wydarzenie⁴³.

KAPELANI

Od XIII w. występują w dokumentach liczne osoby określane jako *capellani curie* lub *capellani nostri*. Jednak tylko niektórzy z nich uczestniczyli w pracach nad dokumentem książęcym i sporadycznie stosowali formuły kancelaryjne. Już po roku 1313 dało się zauważyć wyraźne zmniejszenie roli kapelanów przy powstawaniu dokumentów⁴⁴, co trwało do lat 70. XIV w. Niewątpliwie przyczyną było wprowadzanie na dworze książęcym stałego grona osób do prac kancelaryjnych. U Janusza I zaobserwowano zjawisko ponownego pojawienia się kapelanów przy pracach kancelaryjnych⁴⁵, co tylko pozornie sprzeczne jest z trendem rozwojowym kancelarii zaobserwowanym wcześniej. W tym wypadku godność kapelana występuje obok godności podkanclerzego, jak w przypadku Więcława czy kanclerza zakroczymskiego - Floriana. Wydaje się więc, że było to dodatkowe uposażenie, które ów człowiek otrzymywał lub zachowywał po osiągnięciu urzędu kancelaryjnego. O kapelanach na dworze Janusza można z całą pewnością powiedzieć, że byli oni członkami dworu zobowiązanymi do *officium* (służby bożej) i *servicium*. Ta ostatnia tylko czasami wiązała się z pracami kancelaryjnymi.

Kapelani niepiastujący urzędów kancelaryjnych sensu stricto tylko wyjątkowo należeli do osób „najbardziej aktywnych”, czyli najczęściej towarzyszących księciu w jego objazdach. Na dworze Janusza I do tej grupy można zaliczyć nie tylko kapelana Adama, który świadkuje aż 18 razy we wpisach do Metryki, natomiast ani razu na dokumencie⁴⁶, ale także Mściława, zresztą wielokrotnie występującego razem z Adamem (12 razy). Jeśli bliżej przyjrzeć się zapiskom w Metryce, to należy

stwierdzić, że byli oni obecni w podróżach po całym księstwie, lecz ani razu nie zostali odnotowani w Warszawie. Można odnieść wrażenie, że kapelani udawali się z księciem w podróż przede wszystkim dla posługi duchowej. W Warszawie nie było takiej potrzeby, ponieważ duchownych do posług religijnych książę miał na miejscu. Charakterystyczną rzeczą jest też, że bezpośrednio po śmierci księcia Janusza kapelani, z wyjątkiem dwóch wzmianek o Adamie, nie są odnotowywani w Metryce.

MIĘJSCE PRAC KANCELARYJNYCH

Dla okresu sprzed istnienia Metryki Mazowieckiej, czyli do 1414 r., na podstawie miejsca wystawienia dokumentów można tylko ostrożnie wnioskować o systemie zarządzania księstwem i trybie sporządzania dokumentacji czynności prawnych. Mimo niewielkiej liczby zachowanych dokumentów Trojdena, księcia czersko-warszawskiego, można zaryzykować twierdzenie, że książę ten przebywał dla sprawowania władzy w dwóch głównych ośrodkach swego księstwa, tj. w Czersku i Warszawie, zatrzymując się dwukrotnie częściej w tej ostatniej. Jeszcze wyraźniej ujawnia się dominująca rola jedyne go ośrodka, jakim była Warszawa, w niewielkim księstwie Kazimierza Trojdenowica, którego wszystkie zachowane autentyczne dokumenty z lat 1349-1355 zostały wystawione w Warszawie. O ile można powiedzieć, że niewielka liczba zachowanych dokumentów Trojdena i Kazimierza nie pozwala na tak daleko idące wnioski, o tyle system zarządzania państwem z głównych ośrodków jest już niewątpliwy u Siemowita III. Co prawda jest ich dużo więcej, ale i panowanie tego księcia trwało dłużej - 40 lat, z tego 15 nad zjednoczonym Mazowszem. Jako miejsce wystawienia przoduje oczywiście Płock (16), na drugim miejscu jest Warszawa (10), której prawie dorównują Sochaczew i Rawa (ta ostatnia to dawna stolica księstwa rawsko-wiskiego Siemowita II do

1345 r.). Zastanawiające niska jest liczba dokumentów Siemowita III wystawionych w Czersku (tylko 3). Reprezentowane zaledwie niewielkimi liczbami są ośrodki, które pomalutku traciły swe znaczenie, jak Wyszogród, czy nowsze - Gostynin, czy całkiem nowe - Liw. Poza swe rezydencje Siemowit III udawał się wyjątkowo i tylko do najznacniejszych instytucji i osobistości kościelnych, jak arcybiskup gnieźnieński (Skierniewice), czy klasztor w Czerwińsku.

Podczas 55-letniego panowania Janusza Starszego bezwzględnie najważniejszym ośrodkiem, w którym książę przebywał, a więc i wystawiał dokumenty, jest Warszawa. Niewiele jej ustępuje Ciechanów, następnie prawie równo Czersk i Zakroczym, trochę mniej Wyszogród. Sporadycznie pojawiają się stare ośrodki: Grójec i Błonie oraz nowy - Liw. Dopiero po 1400 r. widoczne są całkiem nowe ośrodki stworzone przez Janusza: Łomża i Nowe Miasto. Można by więc powiedzieć, że w systemie zarządzania księstwem nic się nie zmieniło, tylko rozszerzyła się lista ośrodków o miejscowości, w których książę pobudował zamki lub dwory⁴⁷. Tymczasem za panowania Janusza odnotowujemy nowe zjawisko - książę odwiedza również miejscowości będące własnością prywatną niektórych osobistości z najbliższego otoczenia. Nie dziwi wśród nich Sąchocin, będący własnością Ścibora, marszałka dworu książęcego od 1400 do 1432 r., najpotężniejszego spośród panów mazowieckich tego czasu. Żaden inny urzędnik nie może się równać z nim pod względem częstotliwości występowania przy księciu (ponad 470 razy w Metryce z lat 1414-1429)⁴⁸. Natomiast fakt, że w styczniu 1429 r. znalazło się na tej liście dwukrotnie Mniszewo (koło Nowego Miasta), z którego wywodził się notariusz Stefan z rodziną, wskazuje również i na jego mocną pozycję na dworze. Można nawet zastanawiać się, czy nie jest to odbicie jego starań o kanclerstwo, z którego obsadzeniem Janusz zwlekał ponad półtora miesiąca po śmierci Pawła z Borzewa. Jeśli

tak, to na razie starania o kanclerstwo nie przyniosły rezultatu, ponieważ w parę dni później ksiązę mianował kanclerzem Gotarda. Jednak wkrótce, przed 20 kwietnia 1430 r., Stefan otrzymał prepozyturę warszawską⁴⁹, obok dziekanii najlepiej uposażoną prebendę prałacką w kolegiacie św. Jana.

Bardziej szczegółowe informacje o miejscu czynności prawnej, czy też jak chcą niektórzy, o miejscu sporządzenia dokumentu, których nie można znaleźć w dokumentach książęcych, dostarczają instrumenty notarialne, występujące na Mazowszu już dość wcześnie, to jest w 1. połowie XIV w. Początki jego zastosowania wiążą się z procesem polsko-krzyżackim w Warszawie. Zapotrzebowanie na nie jednak wcale nie wyszło od Krzyżaków, lecz od legatów papieskich, ponieważ ta forma dokumentu cieszyła się już od dawna zaufaniem Kościoła. Formularz instrumentu wymagał sprecyzowania czasu i miejsca akcji prawnej. Dzięki temu obok nazwy miejscowości występują w nim zawsze uściślające elementy topograficzne. Interesującej informacji dostarcza instrument notariusza publicznego, Mikołaja z Graboszewa z 1402 r., który - potwierdzając czynności Ścibora, kanclerza płockiego i delegata apostolskiego do sprawy przeniesienia kolegiaty z Czerska do Warszawy - stwierdził, że zarówno *Datum*, jak i *Actum* miało miejsce *in Varschovia oppido, in domoque prefati domini Ioannis ducis Mazotie*. Podobnie inny notariusz, Marcin, syn Wojciecha z Czerwińska, nadając formę instrumentu notarialnego dokumentowi księcia Janusza z 1409 r., opatrzył go datacją *Varschovie, in palatio nostro ducal^o*. Można sądzić, że było to również miejsce przeprowadzania akcji prawnej zakończonej wystawieniem dokumentu książęcego. Ponieważ oba dokumenty pochodzą sprzed wzniesienia *Curii Maior*, owopalatium z 1409 r., czy dom książęcy z roku 1402, były utożsamiane z budynkiem XIV-wiecznym w skrzydle

południowym Zamku. Zresztą określenie *palatium* oznaczało siedzibę członka rodziny książęcej, ale mógł to być zwykły dom czy dwór.

Określenie miejsca pracy kancelarii przy objazdowym systemie zarządzania nie jest łatwe. Najpewniej miała ona stałe miejsce na przepisywanie czystopisów ksiąg metryki i ich przechowywanie. Bardzo prawdopodobne jest, że skarbiec ksiąg warszawskich, a zarazem archiwum, tak jak u ksiąg płockich, znajdował się w kolegiacie warszawskiej⁵¹. Natomiast musiały być wżone pieczęcie, księgi rejestrowe i przygotowany materiał na dokumenty.

ZWIĄZEK KANCELARII ZE SKARBEM KSIĄŻĘCYM

Pierwszym jego przejawem jest zastosowanie przez skarbnika książęcego formuły kancelaryjnej (*datum per manus Jaskonis nostri tunc tesaurarii*) w dokumencie Bolesława III z 1345 r.⁵². Ponieważ jednak na dworze ksiąg płockich, Waclawa (Wańki) i jego syna Bolesława III, trudno mówić o istnieniu w pełni zorganizowanej kancelarii, można tylko stwierdzić, że tak jak kanoników płockich, książęta ci wykorzystywali również członków swojego dworu z odpowiednimi kwalifikacjami do różnych prac.

Niewątpliwe dowody na to, że kanclerz lub podkanclerzy zarządzali dochodami i wydatkami, a podskarbi otrzymywał od nich pieniądze na wypłaty, pochodzą dopiero z 2. połowy XV w.⁵³. Natomiast Stanisław Russocki uważa, że podskarbi pozostawał przez cały wiek XV, aż do początków XVI pod nadzorem kanclerza⁵⁴. Na dworze Janusza I spotykamy niewątpliwe dowody na udział kanclerza i notariusza w redystrybuowaniu niektórych dochodów książęcych, ale także na uprawnienia marszałka w tym zakresie. W 1425 r. Stefan z Mniszewa rozlicza się z kwoty 84 grzywien i 41 groszy, które pobrał *dominus cancellarius* (Paweł z Borzewa) z tytułu dokumentów i wpi-

sów do Metryki sporządzonych w ciągu roku, a następnie przekazał notariuszowi do rozchodowania. Rozliczenie uwidacznia, jakie kwoty cząstkowe wpływały na ręce kanclerza w poszczególnych miejscowościach za wpisy do ksiąg i wystawiane dokumenty oraz komu przyznawał je kanclerz. O tym, że opłaty notariusz pobierał osobiście, informuje inna zapiska z tegoż roku: *per me Stephanum... percepta pecunie priuilegiurum*¹¹¹.

W tym samym 1425 r. (16 kwietnia) opłaty za sygillacje, czyli wydawanie odbiorcom gotowych, uwierzytelnionych dokumentów, w wysokości 1 wiardunku, czyli 12 groszy, pobrał nie ktoś z personelu kancelaryjnego, lecz sam marszałek dworu - Ścibor z Sąchocina, który następnie z tych pieniędzy wypłacił gratyfikacje dworzanom, w tym notariuszowi. Jest to niewątpliwy dowód, że urzędnicy kancelaryjni byli przede wszystkim integralną częścią dworu.

WNIOSKI

Przedstawione tu próbki analizy formalnej dokumentów Janusza I i Bolesława IV potwierdzają zauważone wcześniej tendencje w rozwoju dokumentu książęcego na Mazowszu. Wydaje się, że zmiany idą w kierunku standaryzacji formularza. Są porównywalne ze zmianami zachodzącymi w kancelarii królewskiej.

Stwierdzono, że ściśle nie przypisywano obowiązków stricte kancelaryjnych do określonego stanowiska, zwłaszcza kanclerza czy podkanclerzego. Obsadzanie tylko jednego z nich było regułą. Może zależało to od tego, czy wolna była określona prebenda. Stopień zaangażowania w kontrolę dokumentów zależał, jak się wydaje, od kwalifikacji, talentów organizacyjnych, a przede wszystkim zaufania, jakim cieszył się u księcia tzw. szef kancelarii. Od 1407 r. był to kanclerz. Wszyscy pracownicy kancelaryjni Janusza I i Bolesława IV byli osobami duchownymi.

Istnieją przesłanki skłaniające do tego, aby przypuszczać, że nawet w 1. połowie XV w. (może również później) kan-

celaria książęca na Mazowszu nie stanowiła aż tak ściśle wyodrębnionego urzędu z reszty dworu, jak się sądzi. O tym, że nie było poczucia takiej odrębności u współczesnych, świadczy fakt, że wszyscy urzędnicy, których uznajemy za członków kancelarii, określane są jako „dworscy” lub „książęcy”.

Hierarchia urzędnicza, aczkolwiek istniała, nie była nadmiernie rozbudowana, a na pewno nie obejmowała wszystkich możliwych urzędów od kanclerzy i podkanclerzy, poprzez protonotariuszy, notariuszy, pisarzy, sekretarzy, kapelanów, do podpisów. Niektóre z nich ewidentnie wynikają z różnorodności terminologii źródłowej i można je zredukować.

Pod koniec XIV w. na dworze czersko-warszawskim ustaliły się brzmienie formuły kancelaryjnej i zasada używania jej przez jednego urzędnika kancelaryjnego, często przez tę samą osobę, niezależnie od stanowiska, jakie piastowała.

Zajmowanie się polityką zagraniczną przez kanclerzy nie musi świadczyć o tym, że te czynności zostały włączone do kancelarii, ponieważ misje zagraniczne i mediacje były powierzane również innym, najwyższym urzędnikom dworu z najbliższego otoczenia księcia, np. marszałkowi.

O „nieostrym” podziale kompetencji na dworze świadczą przypadki wchodzenia marszałka czy skarbnika w czynności związane z dokumentami, co nie musi oznaczać zwierzchności marszałka nad kancelarią, a kanclerza nad podskarbisem i vice versa. Kanclerze i notariusze książęcy nie zawsze odprowadzali do skarbu sumy pochodzące z opłat za wpisy do Metryki oraz wygotowanie i opieczętowanie dokumentów, ale bezpośrednio z nich regulowali zobowiązania księcia wobec dworzan i dostawców.

Wiele z tych hipotetycznych sformułowań być może ulegnie weryfikacji w toku dalszych poszukiwań, wydaje się jednak, że dotychczasowe rozpoznanie historii dokumentu na Mazowszu i instytucji go wytwarzających wymaga

kontynuowania tematu, a przedstawione konkluzje zachęcają do badania dokumentu i jego wytwórców w pierwszej kolejności. Jednak istnienie modelowej instytucji z wielostopniową

hierarchią urzędników, wydzielonych z reszty dworu, o ściśle określonych obowiązkach, jak chcieliby ją widzieć niektórzy badacze, wydaje się mało prawdopodobne.

PRZYPISY

¹ E. Suchodolska, *Kancelarie na Mazowszu w latach 1248-1345. Ośrodki zarządzania 1 kultury*, Warszawa 1977; J. Grabowski, *Kancelarie i dokumenty książąt mazowieckich w latach 1341-1381. Ośrodki zarządzania i kultury*, Warszawa 1999.

² A. Wolff, *Metryka Mazowiecka. Układ pierwotny. Sposób rejestracji*, Warszawa 1929.

³ M. Wilska, *Mazowieckie środowisko dworskie Janusza Starszego. Studium społeczne*, Warszawa 1977 (maszynopis pracy doktorskiej w IH PAN); A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374-1426). Studium o elicie politycznej Mazowsza na przełomie XIV i XV wieku*, Warszawa 1998; A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i pol. XV w. Studium prozopograficzne*, 1.1-2, Toruń 1991-1993.

⁴ K. Skupieński, *Notarius a subcancellarius. Uwagi o hierarchii urzędników kancelaryjnych w Polsce dzielnicowej*, w: *Homines et societates. Czasy Piastów i Jagiellonów*, Poznań 1997.

⁵ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370-1444*, Warszawa 1977.

⁶ Szczegółowe opracowanie tematu do roku 1345 - por.: Suchodolska, *op.cit.*, a z lat 1341-1381 - por.: Grabowski, *op.cit.*

⁷ Por. przypis 6.

⁸ Wolff, *op.cit.*, s. 117-122.

⁹ Częściowo lukę tę uzupełnia monografia K. Kuczyńskiego, *Pieczczę ksiąg mazowieckich*, Wrocław 1978, w której autor zajmował się niektórymi aspektami działalności kancelarii książęcej i formułami uwierzytelniającymi dokument.

¹⁰ *Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1863 (Lub. KDKM), nr 131.

¹¹ Lub. KDKM, nr 147.

¹² Sułkowska-Kurasiowa, *op.cit.*, s. 180 i 183.

¹³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), dok. perg. nr 1509, druk. w: *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy 1376-1772*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1913 (PSW), nr 7.

¹⁴ AGAD, dok. perg. nr 1512, druk. w: PSW, nr 8.

¹⁵ Sułkowska-Kurasiowa, *op.cit.*, s. 47.

¹⁶ Kuczyński, *op.cit.*, s. 65; Grabowski, *op.cit.*, sądzi, że przysłała ona z Czech.

¹⁷ AGAD, dok. perg. nr 1511.

¹⁸ Kuczyński, *op.cit.*, nr 35.

¹⁹ AGAD, dok. perg. nr 6581 i 6582.

²⁰ Grabowski, *op.cit.*, s. 273.

²¹ AGAD, dok. perg. nr 625.

²² Lub. KDKM, nr 167.

²³ Kuczyński, *op.cit.*, s. 33.

²⁴ *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza, cz. 2: Dokumenty z lat 1248-1355*, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa i S. Kuraś, Wrocław 1989 (NKDM), nr 296.

²⁵ Lub. KDKM, nr 177.

²⁶ AGAD, dok. perg. nr 2034.

²⁷ AGAD, dok. perg. nr 1517.

²⁸ AGAD, dok. perg. nr 6651.

²⁹ Wolff, *op.cit.*, s. 59; Grabowski, *op.cit.*, s. 302 i nast.

³⁰ Wbrew pogładowi J. Grabowskiego uważam, iż rzekomy protonotariusz Janusza I z lat 1377-1378 w rzeczywistości nie istniał, por. s. 21.

³¹ *Metryka księstwa mazowieckiego z XV-XVI w.*, wyd. A. Włodarski, t. 1, Warszawa 1918 (Metr. Maz.) nr 747.

³² *Ibidem*, nr 769.

³³ *Ibidem*, nr 879.

³⁴ *Ibidem*, nr 874.

³⁵ *Ibidem*, nr 398, 445.

³⁶ *Ibidem*, nr 101, 458, 756.

³⁷ E. Suchodolska, *Wizerunki książąt mazowieckich w tzw. Kodeksie Świętostawów*, w: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym, pod red. R. Michałowskiego*, Warszawa 1997, s. 382.

³⁸ Grabowski, *op.cit.*, s. 303.

³⁹ Suchodolska, *Kancelarie...*, s. 136 i nast.

⁴⁰ NKDM, cz. 3, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa i S. Kuraś, Warszawa 2000, nr 180 i 204. Podzielałam w pełni krytyczną opinię wydawców o autentyczności dokumentów i wzmiance „o rzekomym urzędzie protonotariusza książęcego”. Por.: E. Suchodolska [tec.], *Janusz Grabowski, Kancelarie i dokumenty...*, „Archeion” 2003, t. 104, s. 310-316, gdzie szczegółowa analiza autentyczności tych dokumentów.

⁴¹ Wł. Kwiatkowski, *Powstanie kapituły św. Jana przy zamku książąt mazowieckich w Warszawie*, Warszawa 1938, s. 38 i nast.

⁴² A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370-1526*, Wrocław 1962, s. 83; Wilska, *op.cit.*, s. 192; Radziwiński, *op.cit.*, t. 2, *Kanonicy*, s. 121-122.

⁴³ *Metr. Maz.*, 1.1, nr 747.

⁴⁴ Suchodolska, *Kancelarie...*, s. 137 i nast.

⁴⁵ Grabowski, *op.cit.*, s. 301 i nast.

⁴⁶ Wilska, *op.cit.*, s. 126.

⁴⁷ Por.: M. Wilska, *Objazdy księcia Janusza Starszego: struktura władzy i środowisko dworskie na Mazowszu*, w: *Spółczesność Polski średnio-wiecznej*, t. 2, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1982, s. 161,174 i nast., oraz mapka na s. 187.

⁴⁸ Autorka ograniczyła swe badania do lat 1425-1429, objętych najstarszą zachowaną i opublikowaną księgą nr 333 *Metryki Mazowieckiej*. Anali-

za materiału aktowego z dłuższego okresu zapewne poszerzy naszą wiedzę o trwaniu, zanikaniu lub pojawianiu się nowych miejscowości, w których księżęta wystawiali dokumenty.

⁴⁸ Wilska, *Mazowieckie środowisko...*, s. 213.

⁴⁹ Radziwiński, *op.cit.*, t. 2, Toruń 1993, s. 141.

⁵⁰ AGAD, dok. perg. nr 1510.

⁵¹ J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 roku*, Warszawa 1965, s. 229.

⁵² NKDM, cz. 2, nr 267.

⁵³ Senkowski, *op.cit.*, s. 227.

⁵⁴ *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, praca zbiorowa pod red. A. Gieysztor i H. Samsonowicza, Warszawa 1994, s. 312.

⁵⁵ *Metr. Maz.*, 1.1, nr 879.

Ewa Suchodolska

THE FUNCTIONING OF THE CHANCELLERY AND THE ROLE IT PLAYED AT THE COURT OF THE MAZOVIAN DUKES IN THE 14TH CENTURY AND THE FIRST HALF OF THE 15TH CENTURY

SUMMARY

Mazovia maintained its individuality right up until 1526 when it was finally incorporated into the Kingdom of Poland. There is detailed knowledge about the functioning of the Chancellery and the role it played at the court of the Mazovian Dukes up until 1381, that is until Mazovia was divided into two parts with capitals in Płock and in Czersk. The aim of this article is to investigate how the chancellery operated at the court of Janusz I (d. 1429) and his grandson Boleslaus IV (d. 1454), the Dukes of Czersk-Warsaw. An analysis of the documents and of the chancellery's books of these Dukes has not, however, exhausted all the source materials. Further research is required, especially relating to the substantial correspondence into which they entered. Due to the fact they were produced in large numbers, the formulary of the

documents drawn up by the Mazovian Dukes in the first half of the 15th century was made more consistent, that is the overall document followed general principles, whereas beforehand the texts had been of an individual nature making it easy to recognise the author due to the individual style of the various clerks; and these characteristic traits are still discernible in the documents drawn up in the times of Janusz I. However, during the reign of Boleslaus IV, the forms were made consistent and the documents can be differentiated depending on the matter of law they concerned.

The rule was to appoint only one of the two possible offices: either that of the chancellor or of the vice-chancellor. From 1407 it was the chancellor that was appointed. The duties pertaining to the position were not, however, specifi-

cally defined although the position of the chancellors at the court was a very high one, in particular for trusted chancellors such as Paweł of Borzewo who remained in the service of Janusz I for more than thirty years, and Stefan of Mniszewo who was chancellor to Boleslaus IV for nearly the whole of the Duke's lifetime. They had an influence of the internal matters in the Dukedom and participated in foreign policy. All the employees in the chancellery at the court of Janusz I and his grandson were clerics. It was only in the second half of the 15th century that lay people were appointed to these posts.

The author assumes that in the first half of the 15th century the office of the chancellery at the court of the Mazovian Dukes was still not as isolated from the rest of the court as some researchers to date hitherto believed. All the clerks who are acknowledged to be members of the chancellery are defined as being "of the court" (i.e. *curiae*) or "Ducal" (i.e. *ducalis*). Apart from those who are known by name,

and the careers of the heads of the chancellery, the ducal court employed notaries (writers) who were often not known even by name, but only by their distinct handwriting in the Records, and chaplains who also sometimes undertook work in the chancellery.

The Mazovian Dukes ruled by traveling around their Dukedom. During the 55-year reign of Janusz I he was in Warsaw the most often, and then Ciechanów and Czersk, which was formerly the capital of the southern part of Mazovia, later replaced by Warsaw. The number of towns in which the Duke made judgments, wrote documents and granted privileges, was made greater by the castles and manor houses which increased in number during the reign of Janusz I, for example Ciechanów, Liw, Nowe Miasto. Also since the times of Janusz I, a new phenomenon emerged in that the Mazovian Dukes began also to visit places which were the private property of some of the high-up officials, for example the marshal of the court or the chancellor.